



MARIANNA PEKALA

ur. 1930; Puławy

Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Puławy, II wojna światowa, alarmy przeciwlotnicze, ojciec, Niemcy, rosyjscy jeńcy

Puławy w czasie II wojny światowej

Jak wojna się zaczęła, to ja miałam dziewięć lat, żeśmy wtedy mieszkali u pani Bielawskiej. Pamiętam, jak nas ojciec zrywał, bo alarmy były, trzeba się było ubierać, jak samoloty leciały, światła za nimi leciały.

Mój ojciec to się ciągle musiał chować, bo Niemcy chodzili, zabierali na roboty do Niemiec. To jak nie pod pierzynę włożył, że jest chory na tyfus, bo oni się tyfusu bali, to żeśmy na strychu mieli takie pudełko duże po mące i w tym pudełku siedział, żeby go do Niemiec nie wzięli. A siostrę wzięli do Niemiec, była siostra w Niemczech.

Stali tutaj w koszarach ruscy [jeńcy], no i Niemcy zrobili naokoło koszar takie zasieki niskie i pokładli tam miny. No, ale ci biedni się tam prosili [o żywność], a to swetry mieli, to sprzedawali, chleba chcieli. Ktoś im podawał chleb, nie pamiętam kto, i upuścili w te zasieki. I ja dziecko głupie byłam, wlałam w te zasieki koło tej studni na Filtrowej i ten chleb wzięłam, i tam podałam. Patrzę, a od Gościńczyka Niemiec na koniu jedzie. Ja nie mogłam wyleźć z tych zasieków, bo to kolczaste druty były, poszarpałam się, jak mi wlał. No a później drugiemu chłopakowi nogę urwało w tych zasiekach.

Data i miejsce nagrania	2003-11-25, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"